

Źródła do historii onkologii • Sources to the history of medicine**Zasługi Marii Skłodowskiej-Curie wobec kraju ojczystego***

(w 75 rocznicę otwarcia Instytutu Radowego w Warszawie
i 140 rocznicę urodzin Marii Skłodowskiej-Curie)**

Cezary Pawłowski***

Maria Skłodowska-Curie merit to her homeland

Wielka uczona, którą zamilowanie do nauki na zawsze silnie związało z Instytutem Radowym w Paryżu, przez całe życie czuła się Polką, bardzo przywiązaną do swojej rodziny, do miasta rodzinnego – Warszawy i szczerze oddaną swemu narodowi.

Stały pobyt we Francji, bezgraniczne przywiązanie do swego męża Piotra Curie i swoich córek Ireny i Ewy nie zdołały osłabić jej szlachetnego uczucia miłości ku ojczyźnie. Słusznie zaznaczył prof. E. Borel w swoim przemówieniu we Francuskiej Akademii Nauk, poświęconym pamięci Marii Skłodowskiej-Curie, że dzieliła ona swoje uczucia wewnętrzne między Polskę – kraj ojczysty i Francję – ojczyznę adoptowaną. Mieszkając od 24 roku życia w Paryżu Maria Skłodowska-Curie silnie odczuwała wszystkie chwile zmartwień, jak również chwile radości swej ojczyzny. Była wielką patriotką polską; nigdy nie ukrywała swej miłości do kraju rodzinnego i wszędzie zaznaczała swą polskość. Francuzi nie brali jej tego za złe, ponieważ między Polską a Francją nie było nieporozumień politycznych, lecz zawsze istniała przyjaźń. Maria Skłodowska-Curie przez cały czas swego pobytu w Paryżu zachowywała serdeczne stosunki ze swymi siostrami i bratem, mieszkającymi w Warszawie. Dość często przyjeżdżała do Polski w odwiedziny do rodzeństwa.

Wielkie odkrycia Marii Skłodowskiej są chlubą Polaków. Naród polski powinien być wdzięczny znanej na całym świecie swej rodaczce, która przez wspaniałe osiągnięcia naukowe przyczyniła się do rozgłosu imienia naszej ojczyzny. Maria Skłodowska-Curie zasłużyła się wobec Polski również w inny sposób, bardziej bezpośredni. Zawsze okazywała pomoc moralną, a nawet materialną Polakom, zamieszkającym we Francji; stale śledziła rozwój nauki polskiej, była w stałym kontakcie z wybitnymi polskimi naukowcami, a jednocześnie umożliwiała kształcenie się we Francji polskiej młodzieży. Wielu polskim fizykom, chemikom i lekarzom z ukończonymi studiami uniwersyteckimi umożliwiała prowadzenie prac badawczych w pracowniach naukowych, kierowanych przez siebie jak również w innych zakładach naukowych lub leczniczych w Paryżu.

Z pierwszą oficjalną wizytą do Polski Maria Skłodowska-Curie przyjechała w 1913 roku jako profesor Sorbony, na zaproszenie Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, w celu otwarcia w gmachu tego Towarzystwa Pracowni Radiologicznej, w której miały być prowadzone badania nad promieniotwórczością. Organizacją tej pracowni Maria Skłodowska-Curie zajmowała się od pewne-

* Fragment obszernego wspomnienia napisanego przez jednego z uczniów wielkiej uczoney i opublikowanego przed 40 laty w *Fizyce Medycznej* (przedruk za zgodą Redakcji tego zasłużonego czasopisma) publikujemy w jubileuszowym roku 75-lecia otwarcia Instytutu Radowego w Warszawie i w 140 rocznicę urodzin Marii Skłodowskiej-Curie.

** Podtytuł dodany obecnie przez redakcję *Nowotworów*

*** Cezary Pawłowski (1895-1981), fizyk, w latach 1927-30 pracował w Paryżu pod kierunkiem Marii Skłodowskiej-Curie. Od 1934 kierownik powstającej Pracowni Fizycznej Instytutu Radowego w Warszawie. Podczas okupacji przyczynił się do uratowania części aparatury - przechowywana poza Instytutem nie uległa zniszczeniu podczas Powstania (por. Tarłowska L, Towpik E. Instytut Radowy w Warszawie podczas okupacji i Powstania Warszawskiego. *Nowotwory J Oncol* 2003; 53: 74-86).



Maria Skłodowska-Curie przy swoim biurku w Instytucie Radowym w Paryżu, lata dwudzieste.



Instytut Radowy w Paryżu

go czasu w Paryżu i jako kierownika jej wyznaczyła swego ucznia Jana Danysza. Po jego śmierci w czasie pełnienia służby frontowej w wojsku francuskim, kierownictwo tej pracowni objął Ludwik Wertenstein, też uczeń Marii Skłodowskiej-Curie. Na tym stanowisku pozostawał do dnia 1 września 1939 r.

Otoczając swoją opieką tę nową placówkę naukową w Warszawie, nasza wielka rodaczka dała dowód żywego zainteresowania rozwojem życia naukowego w Polsce będącej pod obcym zaborem.

Jeszcze bardziej wzrosło zainteresowanie wielkiej uczoney rozwojem nauki polskiej po odzyskaniu całkowitej wolności przez jej ojczyznę. Nie było granic radości i zachwytu sławnej na cały świat Polki, po otrzymaniu wiadomości o proklamowaniu niezależności Polski, jak o tym wspomina w swojej książce pt. *Maria Skłodowska-*

Curie profesor Cl. Régaud. W 1919 roku Uniwersytet Warszawski nadał jej tytuł profesora honorowego.

W roku 1921 Maria Skłodowska-Curie przyjechała do Warszawy, aby odwiedzić swoją rodzinę, pragnąc jednocześnie zobaczyć niepodległą ojczyznę. W czasie jej pobytu w Warszawie ówczesny rząd polski wystąpił z propozycją objęcia przez nią Katedry Fizyki w Uniwersytecie Warszawskim. Było to raczej objawem głębokiej czci i uznania dla wielkiej Polki, ponieważ przyjąć takiej propozycji Maria Skłodowska-Curie nie mogła ze względu na swoje kierownicze stanowisko w Instytucie Radowym w Paryżu, w ośrodku naukowym o światowej sławie i międzynarodowym znaczeniu. Wyczuwając jednak brak specjalistów fizyków w odradzającym się kraju wielka uczona zapewniła, że przyjdzie z pomocą w zwiększeniu liczby wykwalifikowanych pracowników naukowych w Polsce



Warszawski Instytut Radowy w budowie



Spotkanie z prezydentem Herbertem Hooverem w Białym Domu, kiedy to Maria Skłodowska-Curie otrzymała pieniądze z publicznej zbiórki na zakup radu dla Instytutu Radowego w Warszawie

i będzie zawsze chętnie widziała Polaków w gronie swoich uczniów w Sorbonie. Przed wyjazdem z Warszawy powiadomiono Marię Skłodowską-Curie, że ze składek społeczeństwa polskiego powstanie fundusz, który w uznaniu wielkich jej zasług dla nauki i ludzkości, jako dar narodowy, zostanie przekazany do jej dyspozycji.

Z uczuciem wdzięczności za okazaną cześć narodu polskiego Maria Skłodowska-Curie zgodziła się przyjąć zebrany fundusz, jednak pod warunkiem przeznaczenia go na budowę nowej placówki naukowej w Polsce, opartej na wzorze Paryskiego Instytutu Radowego. Ogrom pracy, jaką była obarczona w Instytucie Radowym w Paryżu, oraz prace o charakterze międzynarodowym ze względu na swoje stanowisko naukowe w świecie nie pozwoliły jej przyjąć na siebie ciężkich obowiązków organizacji nowej dużej instytucji naukowej. Zapewniła jednak swoją osobistą pomoc w organizacji działu fizycznego, oraz pomoc profesora Cl. Régaud w organizacji działu medycznego. Dla utrzymania stałej łączności z Komitetem Budowy Instytutu Radowego zaproponowała powierzenie kierownictwa budowy i ogólnej organizacji Instytutu dr med. Bronisławie Dłuskiej, ponieważ była pewna, że jej siostra z całą sumiennością i poświęceniem wypełni powierzone jej zadanie.

W roku 1925 Maria Skłodowska-Curie przyjechała do Warszawy w celu wzięcia udziału w uroczystości położenia kamienia węgielnego pod przyszły budynek Instytutu Radowego. W dniu 5 i 6 czerwca wygłosiła dwa odczyty naukowe: jeden z nich na temat: „Główne tory współczesnych badań nad promieniotwórczością” odbył się w wielkiej auli Uniwersytetu Warszawskiego, drugi wykład pod tytułem: „Organizacja i działalność Instytutu Radowego w Paryżu” był wygłoszony w języku francuskim w Instytucie Francuskim w Warszawie.



Maria Skłodowska-Curie przyjeżdża na uroczystość otwarcia Instytutu Radowego w maju 1932 roku. Powitanie na dworcu – od prawej Franciszek Łukaszczyk, dyrektor Instytutu w Warszawie i prof. Claudius Regaud, dyrektor części klinicznej Instytutu Radowego w Paryżu. Obok Marii jej siostra dr Bronisława Dłuska, kierująca sprawami budowy i organizacji warszawskiego Instytutu



Klucz do pojemnika z radem, ofiarowanym Instytutowi Radowemu w Warszawie przez Marię Skłodowską-Curie

Na towarzyskim zebraniu w sali Resursy Obywatelskiej, w którym wzięło udział około czterdziestu wybitnych naukowców, Maria Skłodowska-Curie miała możliwość bliższego zapoznania się z profesorami i młodymi

siłami naukowymi, pracującymi w zakresie fizyki i chemii. W okresie swego pobytu zwiedziła kilka większych zakładów naukowych w Warszawie.

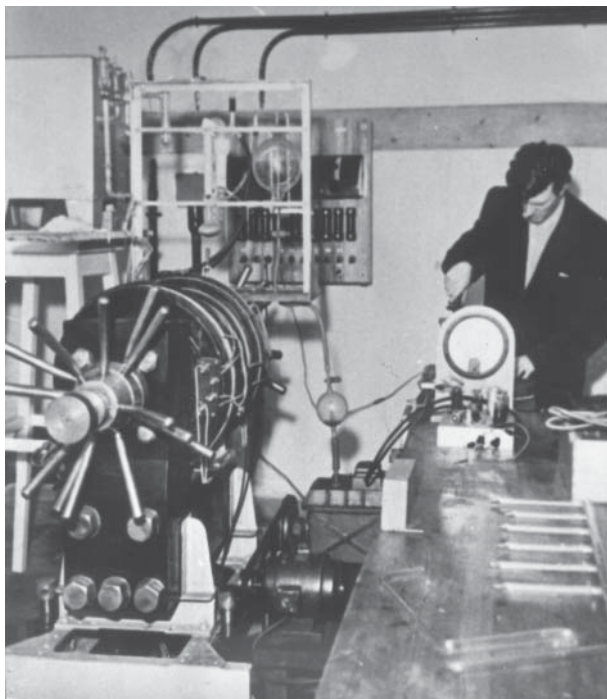
W związku z przewidywanym w niedalekiej przyszłości uruchomieniem w Warszawie Instytutu Radowego im. Marii Skłodowskiej-Curie konieczne było wyszkolenie licznej grupy młodych pracowników naukowych w dziedzinie fizyki, chemii, ciał promieniotwórczych oraz curioterapii, pracowników, którzy w przyszłości objęliby stanowiska w budującym się Instytucie Radowym w Warszawie. Do Laboratorium Curie Instytutu Radowego w Paryżu zostali przyjęci przez Marię Skłodowską-Curie fizycy: dr C. Pawłowski, J. Starkiewicz i Irena Manteuffel oraz chemicy: dr A. Dorabialska i inż. I. Złotowski, kilku rentgenologów-lekarzy skierowano do Laboratorium Pasteura tegoż Instytutu, którym kierował dr Cl. Régaud.

Mój czteroletni okres pobytu w Instytucie Radowym w Paryżu pozostawił bardzo przyjemne wspomnienia. Laboratorium Curie było dobrze zorganizowane i stwarzało idealne warunki dla prowadzenia prac badawczych. Tak się złożyło, że w czasie mej pracy w Laboratorium Curie był bardzo dobry i sympatyczny zespół pracowników naukowych, wśród których znaczną część stanowili wyrobieni naukowcy ze stopniami doktorskimi; przy czym dużo było obcokrajowców. Stwarzało to nadzwyczaj przyjemną atmosferę pracy naukowej, nieco odmienną niż w innych zwykłych pracowniach naukowych. Maria Skłodowska-Curie zadowolona z takiego zespołu pracowników naukowych często podkreślała korzyści, jakie zyskują jej pracownice przez współpracę naukowców pochodzących z różnych krajów, którzy dzieląc się zdobytym doświadczeniem w swoich pracowniach, przyczyniają się do dalszego rozwoju prac badawczych w Instytucie Radowym w Paryżu.

Jako przyszły kierownik Działu Fizycznego Instytutu Radowego w Warszawie byłem otoczony szczególną opieką naszej wielkiej uczzonej, która nigdy nie szczędziła swego cennego czasu na omówienie wyników moich prac



Irena i Fryderyk Joliot-Curie wizytujący Pracownię Fizyczną Instytutu Radowego w Warszawie, rok 1936. Pośrodku doc. Cezary Pawłowski, kierownik Pracowni



Elektromagnes ofiarowany Pracowni Fizycznej przez Irenę i Fryderyka Joliot-Curie. Dar sfinansowany z części nagrody Nobla, otrzymanej przez nich rok wcześniej

badawczych. Starałem się odwdziżyć za tak przychylne ustosunkowanie się do mnie, opracowując niektóre doświadczenia pokazowe dla jej wykładów, przyjmując na siebie prowadzenie kilku prac dyplomowych, a w czasie przyjazdów do Paryża dr B. Dłuskiej częstokroć brałem udział w naradach dotyczących Instytutu Radowego w Warszawie. Narady te odbywały się zazwyczaj przy współudziale specjalistów francuskich w prywatnym mieszkaniu Marii Skłodowskiej-Curie na quai de Béthune 36.

Maria Skłodowska-Curie stworzyła dla mnie wyjątkowe warunki materialne w czasie mego pobytu w Paryżu, pozyskując stypendia naukowe Rządu Francuskiego i fundacji Curie-Carnegie, co pozwalało mi cały mój czas poświęcić badaniom naukowym. Wynikiem mojej pracy badawczej w Instytucie Radowym w Paryżu było ogłoszenie siedmiu publikacji we francuskich czasopismach naukowych, z których jedna była uznana jako praca doktorska. Całość prac posłużyła za podstawę do pracy habilitacyjnej celem uzyskania docentury w Uniwersytecie Warszawskim w roku 1933.

Po Instytucie Radowym w Paryżu w mojej pamięci pozostały jak najlepsze wspomnienia. Okres prowadzenia w nim prac badawczych uważam za najmilszy i najszczęśliwszy w moim życiu naukowym. Dla wielkiej uczonej Marii Skłodowskiej-Curie na zawsze zachowam w sercu uczucia szczerej wdzięczności.

Po powrocie z Polski Maria Skłodowska-Curie, nie zwlekając, rozpoczęła starania o zdobycie dla Warszawskiego Instytutu Radowego niezbędnej ilości radu dla rozpoczęcia w nim prac naukowych i leczenia chorób nowotworowych. Jednak nabycie tego cennego pierwiastka w wymaganej ilości przekraczało wszelkie możliwości

finansowe odradzającego się kraju. Pragnąc pomyślnego rozwiązania sprawy pozyskania radu dla ojczystego kraju, Maria Skłodowska-Curie zwróciła się o pomoc do znanej uczoney i dziennikarki amerykańskiej pani Meloney. Dzięki zorganizowaniu przez nią subskrypcji na zakup radu wśród Polaków amerykańskich i przyjaciół Polski zebrano fundusz wystarczający na nabycie 1 grama tego pierwiastka. Na zaproszenie Hoovera, prezydenta Stanów Zjednoczonych, Maria Skłodowska-Curie udaje się na jesieni 1929 roku do Nowego Yorku, nie zważając na swój wiek i niezbyt dobry stan zdrowia, aby otrzymać od narodu amerykańskiego w darze 1 gram radu, a następnie przekazać swej ojczyźnie. W Ameryce wiele uniwersytetów urządziło dla niej uroczyste przyjęcia. Prof. Owen Young, znany z prac na terenie polityki międzynarodowej, jako rektor Uniwersytetu Św. Wawrzyńca zaprosił Marię Skłodowską-Curie na uroczyste przyjęcie do Laurentian. Po nadaniu dyplomu doktorskiego *honoris causa* w obecności wszystkich profesorów na dużej sali posiedzeń Uniwersytetu, orszak utworzony przez profesorów i studentów z Marią Skłodowską-Curie i rektorem Youngiem na czele poprzedzony przez poczet sztandarów trzech państw: Polski, Stanów Zjednoczonych i Francji skierował się poprzez ogród uniwersytetu do budynku Instytutu Chemii. Maria Skłodowska-Curie była bardzo wzruszona, ujrzawszy na narożniku frontowej ściany tuż przy wejściu do tego budynku wielką swoją postać wyrzeźbioną z dużym talentem artystycznym w piaskowcu. Na dziedzińcu przed budynkiem Chemii odbył się wiec studencki, na którym młodzież złożyła hołd wielkiej uczoney świata.

W czasie swego pobytu w Stanach Zjednoczonych Maria Skłodowska-Curie była uważana za gościa prezydenta Hoovera; w ciągu kilku dni mieszkała w Białym Domu, gdzie odbył się uroczysty akt wręczenia wielkiej Polce 1 grama radu, jako daru narodu amerykańskiego dla Instytutu Radowego w Warszawie.

Po nadejściu wiadomości o otrzymaniu przez Marię Skłodowską-Curie radu dla Instytutu Radowego w Warszawie powstała konieczność przyspieszenia terminu zakończenia budowy tego Instytutu. Ponieważ Komitet jego budowy w tym czasie nie posiadał wymaganych funduszy na wykończenie całości Instytutu, zdecydowano przyspieszyć całkowite wykonanie jednego z największych jego gmachów, który był przeznaczony dla działu medycznego łącznie ze szpitalem dla klinicznego leczenia nowotworów. Wykończenie dwóch mniejszych budynków, w których miały mieścić się pracownie naukowe, odłożono na późniejszy okres budowy. Budynek dla działu medycznego z całym jego wyposażeniem oddano do użytku w początku 1932 roku.

Dnia 29 maja 1932 roku odbyła się uroczysta inauguracja Instytutu Radowego imienia Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie przy ul. Wawelskiej 15 w obecności najwyższych władz państwowych Polski, przy współudziale założycielki tego Instytutu i obecności dwóch zaproszonych wybitnych przedstawicieli nauki francuskiej dr Cl. Régaud, dyrektora Laboratorium Pasteura Instytutu Radowego w Paryżu, prof. C. Marie, dyrektora Insty-



Prof. Cezary Pawłowski,
autor niniejszego wspomnienia

tutu Chemii Fizycznej Uniwersytetu Paryskiego oraz licznych przedstawicieli polskiego świata naukowego. Po szeregu przemówień o wielkich zasługach uczonej i o zastosowaniu radu w medycynie, zabrała głos Maria Skłodowska-Curie, dziękując za wyrazy uznania i szacunku ze strony polskiego społeczeństwa oraz za pomoc Komitetu Daru Narodowego, który swoją energiczną działalnością przyczynił się głównie do realizacji jej najgorętszego życzenia – utworzenia Instytutu Radowego w Warszawie. Na zakończenie przemówienia wyraziła ubolewanie nad niemożnością szybkiego ukończenia budynków pracowni naukowych, którym przypisywała szczególną wagę, uważając, że Instytut Radowy powinien być w przyszłości placówką badawczo-naukową. Uroczystość inauguracyjna zakończyła się przekazaniem przez Marię Skłodowską-Curie ofiarowanego jej przez Polaków amerykańskich i przyjaciół Polski jednego grama radu o wartości 120 000 dolarów na własność Państwa Polskiego.

Z powodu kłopotów finansowych Komitetu Budowy wykończenie pomieszczeń pracowni naukowych nastąpiło ze znacznym opóźnieniem. Dopiero 30 października 1937 roku, czyli w trzy lata po śmierci inicjatorki, a zarazem i twórczyni warszawskiego Instytutu Radowego, odbyło się oficjalne otwarcie Działu Fizycznego z jego pracowniami badawczymi, pracownią pomiarów radiologicznych i wzorcownią rentgenowską.

Redakcja dziękuje Pani Profesor Barbarze Gwiazdowskiej za zwrócenie uwagi na pierwodruk wspomnień i Pani Małgorzacie Sobieszczak-Marciniak za udostępnienie zdjęć z archiwum Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie.